

Niezwykłe przeżycia

A niezwykle, to zawsze ciekawe. Nie mogłem się więc doczekać tej wizyty. Riho zaplanowała i poszliśmy do japońskiego miasteczka filmowego - *Toei Uzumasa Eigamura*.

Nie przewidziałem zadziwiających konsekwencji tej niezwyklej wycieczki.



Bando Tsumasaburo

Ale co było tu przedtem?

Otóż nie ma co, jak być gwiazdą! W tym miejscu gwiazdor, Bando Tsumasaburo w 1926 roku założył prywatne studio filmowe. Sam szefował, sam grał, a ponieważ nie miał pieniędzy, to i reżyserował. Dużo miał rywali, ale mimo trudności, konsekwentnie produkował filmy.

Tradycyjnie, na tym samym miejscu w 1951 roku powstało duże studio filmowe - *Toei Kyoto Film Studio*. Już w 1954 roku wyprodukowało 64 filmy, a więc produkowano więcej niż jeden film na tydzień! Studio rozbudowało się i od

1964 zaczęto produkować filmy dla telewizji.

Obecnie w Studio jest 11 pomieszczeń do filmowania i kręci się tu filmy telewizyjne, fabularne i reklamy. Zatrudnieni są specjaliści od wszystkiego, co filmowi jest potrzebne.

Również, przy tym budynku *Studio* posiada szkołę aktorską dla filmu i TV.



Toei Kyoto Film Studio

W 1975 otworzono filmowe, dziewiętnastowieczne, tradycyjne miasteczko. Jest raczej obiektem turystycznym i do tej pory (2020) filmowe miasteczko obejrzało 60 milionów ludzi. W tradycyjnych zabudowaniach można tu także kręcić filmy historyczne.

Japończycy uwielbiają swoją historię i ciągle kręcą filmy o przeszłości.



Wnętrze kupieckiego domu z 19 wieku



Tsutomu Hirai

By wzbudzić zainteresowanie rodzimą historią i filmem, każdy może tu przyjść, poglądać dekoracje, wnętrza domów i zobaczyć, jak kręci się film. Można nawet wypożyczyć stroje z epoki i w nich pospacerować.

I spotkać jak my, aktora Tsutomu Hirai z japońskiego filmu.¹

¹ Więcej o aktorze po angielsku: <http://www.toei-eigamura.com/global/en/archives/5573> (dostęp 20.10.2020)



Można iść do domu *ninja*² i zobaczyć ich wyposażenie, broń oraz różne triki stosowane przez nich w walce. A w specjalnym sklepie można kupić *ninja* pamiątki. Istnieje także Dom Trików, w którym rozbawieni, nie omieszkaliśmy zrobić sobie kilka zdjęć. By dodać polski akcent do japońskiego triku, to mnie, zamiast beczutki z ryżem, Riho swoim fotograficznym trikiem podstawiła oscypka! Miękki, ale nie spadłem!



Riho walczy z morskim potworem



Riho tańczy na snopku z ryżem w środku, ja filmuję na oscypku



W miasteczku jest także Teatrzyk Nakamura, do którego zaprosiła nas aktorka z parasolem. Obejrzelśmy przedstawienie. Na scenie walczyło dobro i zło, a więc sceny obfitowały w walkę, akrobatykę, efekty świetlne i scenograficzne przy akompaniamencie współczesnej mocnej muzyki.



Ryuuhei Higashiyama



Ryuuhei Higashiyama

Wyszliśmy pod wrażeniem perfekcji wykonania, więc ja musiałem głównemu bohaterowi i zespołowi złożyć gratulacje. Czułem wielką pokorę wobec zaangażowania i takiej techniki aktorskiej, której bardzo dawno już nie widziałem w żadnym teatrze.

Organizowane są tu też różne spektakularne wydarzenia, jak pokazy walki samurajów. Miejsce pojedynków było pod murem, blisko Godzilli, wyłaniającej się w oparach co chwila z wody i typiącej okiem, kogo by tu capnąć.

² Ninja (jap. *ninja*, także: *shinobi* lub *shinobi-no-mono*) – tajni agenci lub najemnicy w feudalnej Japonii, którzy specjalizowali się w działaniach specjalnych, wywiadzie, rozpoznaniu, przenikaniu i skrytobójstwach, ale także w walce wręcz i bronią (niżej wymienioną). Ich skryte, podstępne metody były sprzeczne z zasadami samurajów, którzy przestrzegali surowych zasad dotyczących honoru i walki (*bushidō*). Działali od okresu Kamakura do okresu Edo. Więcej na stronie: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ninja> (dostęp 20.10.2020)

Więc już było niebezpiecznie, a tu jeszcze obok wymachiwano *katanami*³ ostrymi, jak brzytwa. STRACH! Widzowie i my przypatrują się walczącym. Cięcie kataną i przeciwnik już leży. Następny pojedynek. Nagle, największy samuraj wodzi wzrokiem po pierwszym rzędzie patrzących i zatrzymuje wzrok na mnie ...uśmiecha się i zaprasza...No... przecież nie mogę odmówić. Duma rycerza polskiego nie pozwala! Honor trza ratować, uciec się nie da... Tym bardziej, że żona stoi obok.

Staję w szranki. Uśmiecham się, ale w środku pełna koncentracja.



NIC sobie nie dam uciąć! Lecę! Starcie! Tnę w pas!



„Niebieski” z tyłu krzyczy przerażony, a nuż „gajdzin”⁴ wygra?



„Duży” pokazuje, że on wygrał?! Jakto?



**Prowadzący ogłasza, cięcie dobre i...JA wygrałem!
Tak jest! JA! „Niebieski” zachwycony klaszcze!**

³ Katana- japoński jednosieczny długi miecz, lekko zakrzywiony, z ozdobną rękojeścią.

⁴ cudzoziemiec

Rozśmieszyłem Riho, bo zakończyłem walkę, „jak rycerz pod Grunwaldem” – powiedziała. -To znaczy jak? Bo podniosłeś *katana* do góry, a samuraj nigdy po zwycięstwie nie trzyma *katany* w górze, tylko od razu chowa ją do pochwy. Więc zwyczaje są różne!



W nagrodę jako zwycięzca, koło Złotego Pawilonu mogłem dotknąć paluszka prawdziwej gejszy!

I w zwycięskim nastroju, bowiem żona dzieli zwycięstwo męża, poszliśmy na zieloną herbatę i deser z czerwonej fasolki.

Wieczorem, znużony po walce szybko zasnąłem i...Wróciliśmy do zamku. Nagle usłyszałem jakieś szelesty, szmery, więc po linie, jak *ninja* przekradłem się do pokoju, gdzie... Riho podtrzymywała sufit?!...i patrzyła w róg pokoju, w którym też była Riho, ale nie cała - tylko o zgrozo - jej głowa na stole! Poczujęm się dziwnie.



I nagle przeniosło mnie do paszczy potwora.



Tu poczułem się swobodnie i chciałem pomedytować, co stało się z Riho, ale nagle usłyszałem huk walącej się ściany i ryk jakiś potworny. W jednej chwili, siłą woli dwoiłem się, troiłem i zamieniłem się w *ninja*. Z całej siły zamachnąłem się *katanami* i...potwór zniknął.



Niespokojny, że sytuacja może się powtórzyć zaczęliśmy ćwiczyć samoobronę. Byłem już przygotowany do następnej walki z potworami...z *kosą*...



Ale oto zabrzmiały bębny. Delegacja lekarzy z Polski z ministrem zdrowia na czele przywiozła szczepionkę na koronawirusa.

Byliśmy uratowani!

**Ucieszyliśmy się z księżną, że na święta możemy już polecieć do kraju.
Życzymy Państwu Zdrowych i Wesółych Świąt!**

Zdjęcia autora i RihoS. Dodatkowe triki zdjęciowe RihoS Art.

Zapraszam na stronę www.andrzejciecki.pl - znajdziesz tam moje filmy na Youtube, w Nagraniach- Historię Polski w literaturze i inne...Wszystko możesz łądować do swojego komputera do prywatnego użytku - pro publico bono.